

Zofia Adamczykowa

Świat dziecka ocalić...

(o najnowszym tomie poezji Karoliny Kusek)

Na początku przywołajmy informację o autorce zamieszczoną w jej ostatnim tomie poetyckim pt. *Obrazki z naszego dzieciństwa*¹, która akcentuje wielostronne wykształcenie humanistyczne i bogaty dorobek literacki pisarki. Czytamy: *Karolina Kusek – poetka, dziennikarka, autorka fraszek, aforyzmów, złotych myśli i tekstów piosenek. Jest absolwentką polonistyki w Uniwersytecie Wrocławskim i Szkoły Muzycznej (klasa skrzypiec) oraz Instytutu Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie. Pracowała w Wydawnictwie Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, a następnie jako dziennikarka w „Słowie Polskim” i w „Słowie Powszechnym”. Debiutowała w 1970 roku wierszem „A sio, rakieto!” w czasopiśmie „Miś”, a w 1982 roku zbiorem poezji dla dzieci pt. „Słonecznikowe nutki”. W sumie wydała 15 książek, głównie dla dzieci. Jest też autorką poetyckiej wersji „Dziadka do orzechów” wg Hoffmanna. Swoje utwory drukowała m. inn. w takich czasopismach, jak „Miś”, „Świerszczyk”, „Płomyczek”. „Wychowanie w Przedszkolu”. „Życie Szkoły”. Wiersze Karoliny Kusek zostały również opublikowane w antologiach poezji dla dzieci i podręcznikach dla szkół i przedszkoli.*

Poetka obchodzi właśnie jubileusz, który uświetni przygotowywana przez Danutę Muchę - pisarkę dla dzieci i zarazem badaczkę tej literatury - specjalna księga okolicznościowa. Każdy jubileusz skłania zaś do ujęć bardziej ogólnych. Przypomnijmy zatem tytuły kilku tomików wierszy Karoliny Kusek przeznaczonych dla najmłodszych, wydanych z końcem minionego stulecia: *Na ziemi i wyżej*²; *Spacerkiem przez pole*³; *Barwy lata*⁴; *Z babcią za rękę*⁵. Łączy je ciepły, życzliwy dla świata i ludzi klimat, zachwyty przyrodą i polskim krajobrazem, malowanym niedoroślemu odbiorcy z dużym wdziękiem, liryzmem i za pomocą oryginalnej metaforyki, odwołującej się do doświadczeń i wyobraźni dziecka, a więc mieszczącej się w granicach jego możliwości percepcyjnych. Przewodnikiem po świecie jest w tych wierszach często babcia, a więc osoba doświadczona, mądra i otwarta w równym stopniu na dziecko, jak i na uroki otaczającego świata.

W podobnie ciepłym klimacie –ujawniającym się zarówno w warstwie tekstu, jak też w kolorystyce ilustracji - utrzymany jest kolejny barwny tom tej autorki pt. *Moje krajobrazy. Meine Landschaften*.⁶ Jak sugeruje tytuł, poszczególne wiersze drukowane są tu po polsku i w tłumaczeniu niemieckim.

Najnowszy tomik Karoliny Kusek pt. *Obrazki z naszego dzieciństwa* jest również dwujęzyczny, tym razem polsko-angielski. Wydany jest bardzo starannie, ale już przy pierwszym oglądzie książki widać, że nie jest ona przeznaczona dla najmłodszych dzieci. A raczej - nie tylko dla nich. Tomik nie jest bowiem ilustrowany, co stanowi przecież wizualny wyróżnik książki dziecięcej, która z natury swej jest tworem intersemiotycznym. Wydawca operuje tu – poza bielą – wyłącznie barwą nasyconego błękitu, osiągając w ten sposób ciekawy efekt druku. Ale nie tylko szata graficzna wyznacza typ odbiorcy książki. Zamieszczone w tomie wiersze są z reguły dwuadresowe. Choć dotyczą istotnych zjawisk i problemów ze świata dziecka, to ich przesłania kierowane są do dorosłych, których winna cechować odpowiedzialność za kształt i jakość dzieciństwa w *czas tej współczesnej nam, apokalipsy / gdy wszelkie żywioły szaleją* – jak pisze poetka w wierszu pt. *Arka*.

Rysem charakterystycznym całej poezji współczesnej „dla dzieci”, zarówno polskiej, jak i europejskiej, jest odchodzenie od adresata intencjonalnego na rzecz uniwersalnego, rezygnacja z tradycyjnie dziecięcych tematów, a nawet gatunków i środków obrazowania. Formuła wierszy „trudnych” w warstwie przesłania poetyckiego to jeden ze sposobów na przekraczanie granicy między poezją „dla dzieci” i „dla dorosłych”. W tę nową poetykę wpisują się *Obrazki z naszego dzieciństwa*, których wieloadresowość zaznacza się w głównej mierze w programowo apelatywnym charakterze wielu tekstów o przesłaniach ukierunkowanych na obronę dziecka i wartości dzieciństwa.

W odniesieniu do poezji każda klasyfikacja wydaje się tyleż trudna, co podejrzana i z reguły bywa „nieszczelna”. Spróbujmy jednakże się o nią pokusić, gdyż wiersze Karoliny Kusek zamieszczone w omawianym tomie układają się wyraźnie w trzy grupy skupione wokół następujących kręgów tematycznych:

- wspomnienie epizodów z dzieciństwa,
- natura jako źródło przeżyć emocjonalnych i estetycznych,
- dziecko w oceanie zagrożeń współczesnego świata.

W pierwszej grupie tekstów pobrzmiewają dwie nuty. Wiersze *Sukienka w grochy*, *Marynarski mundurek*, *Piętak* (piętak – to chłopak, który chodzi za dziewczynką, czyli depta jej po piętach) – to dziewczęce wspomnienia utrzymane w pogodnym klimacie. Podobnie jak wiersz *Biały kaloszek*, w którym jednakże ukryty jest już głębszy sens dotyczący niespełnionych marzeń dzieciństwa, które idą za nami przez całe dorosłe życie. Ale wspomnienia dzieciństwa bywają też przepełnione niepokojem, bólem i tragizmem, zwłaszcza jeśli sięgają czasu wojny i nalotów (*Sen babci*), kiedy to *kołysanką było syren wycie, / poduszczką łza mi była, gruz pokryciem (Duch dzieciństwa)*.

Smutek istnienia zaznacza się znacznie silniej w wierszach, które zaliczam do drugiego kręgu tematycznego. Wydaje się, że najbardziej neutralnym emocjonalnie tekstem w tej grupie jest przepięknie zmetaforyzowany wiersz *Rumianki* z incipitem: *Rumianki - / oczy lata / z promykami słońca w źrenicy. / Łagodne, / że tylko przyłożyć do rany (...)*. W pozostałych „obrazkach” poetyckich flory i fauny jest wiele niepokoju, lęku, zagrożenia, ale i współczucia. Wrażliwe oko i serce przewodnika po świecie przyrody dostrzega nie tylko piękno natury (np. w wierszach: *Jeleń*, *Zachód słońca nad morzem*), ale też wiele niezawinionych tragedii, które są częścią każdego istnienia. Mały zajączek przerażony jest *otwartą paszczą lasu ze szczęką z żelaza (Zajączek)*, ptaki chronią pisklęta przed lisem (*Kuropatwy*), choć nie zawsze udaje się uniknąć tragedii pustego gniazda (*Ptasia Niobe*). Mysz zagrożona jest przez kota (*Mysz*), a polny konik szuka odciętego przez kosę skrzydełka (*Sianokosy*). Podobnie dotknięte przez los są drzewa: zdawałoby się niezniszczalny dąb-siłacz ginie w pożarze (*Dąb*), a pochylona brzoza nie może już ze starości *rozprostować zgarbionych pleców (Brzoza)*. Starość, niemoc, bezradność, ból egzystencjalny, smutek istnienia – to stany emocjonalne, jakie w pełni może pojąć człowiek dorosły, ale tematy te nie stanowią już tabu we współczesnej poezji dziecięcej. Nie omija ich też poetka w omawianym tomie wierszy, choć równolegle pobrzmiewają w nich tony pogodne i optymistyczne (np. *Jutro będzie piękny dzień*).

Centralne miejsce w prezentowanych tu „obrazkach poetyckich” zajmuje tematyka skupiona wokół współczesnych zagrożeń dziecka i dzieciństwa, co deklaruje poetka wprost w zamykającym tom wierszu pt. *Arka*:

*Wysyłam wiersze jak arkę Noego
w życia wzburzone fale.
A w arce tej DZIECKO*

z gołębiem i kwiatkiem...

Wszak w niej chcę ŚWIAT DZIECKA ocalić (...)

Owa próba ocalenia współczesnego dziecka i dzieciństwa przejawia się w podejmowaniu tematów i zjawisk bolesnych, które ranią dziecko i okaleczają dzieciństwo. I tak bohaterem lirycznym jest na przykład dziecko samotne, które żyje wprawdzie w dostatku, lecz nie ma się do kogo przytulić i z kim porozmawiać, gdyż zapracowani rodzice są gośćmi w domu (*Jasiowe marzenie*). Bolesnie dotknięte przez los jest dziecko żyjące w biedzie – pozostaje ono nie tylko bez szans na zaspokojenie swoich marzeń (*Moje szczęście*), ale również bez możliwości rozwoju uzdolnień (*Nieuskrzydleni*) z powodu „ślepowroniego”, czyli nierównego podziału wspólnych dóbr. Współczucie budzi dziecko wzrastające w atmosferze rodzinnych kłótni (*Kłótnia*), dla którego swoistym „piorunochronem” może być jedynie babcia (*Piorunochron*), a także dziecko osierocone (*Laurka dla mamy*) lub porzucone przez najbliższych, szukające domu (*Dziecko niczyje; Szukam rodziców*). Inne wiersze dotyczą równie istotnych problemów społeczno-pedagogicznych, takich jak niewłaściwe wzorce wychowawcze (*Twarz lalki Barbie*), czy przemoc wśród rówieśników (*Bokser*). Z ogromną ekspresją malowane są oskarżycielskie „obrazki” głodnych dzieci afrykańskich, *tych czarnych róż w świata bukiecie*, dokarmianych wprawdzie dzięki pomocy humanitarnej, ale zdaje się tylko po to, *by tę agonię głodu przedłużyć* (*Dzieci słońca*). Bezbrzeżnym niepokojem i smutkiem przepełniają też obrazy „dzieci wojny”, *co w dłoniach miast książek / trzymają granaty* (*Macoszy świat*).

Ukazując „macoszy świat”, poetka występuje w obronie dziecka i dzieciństwa, uwrażliwia na dziecięce tragedie, uczy empatii. Zamieszczone w tomie „obrazki” posiadają wymowę oskarżycielską, ale jednocześnie przepełnione są miłością do dziecka i czułym współczuciem dla całego żyjącego świata. Wzbudzają zarazem głębsze refleksje, uczą postawy humanitarnej i przepojone są wiarą w czyste dziecięce serca, które mogą zmienić oblicze świata. Świadczy o tym wymowne przesłanie wiersza pt. *Pasek Matki-Ziemi*. Czytamy w nim: *Chciałam objąć ramieniem / Matkę-Ziemię, / ale za gruba była w pasie. / Zawołałam: -Ludzie, pomóżcie! (...)/ Czarni, żółci i biali / niechętnie sobie ręce podawali. / Zwaśnił ich kolor skóry (...)/. Udało się to dopiero dzieciom z różnych krajów, bo wszystkie serca ten sam kolor mają.*

Ale przede wszystkim wiersze te angażują emocjonalnie. I to zarówno ze względu na podejmowaną w nich tematykę, jak też dzięki specyficznym sposobom poetyckiego obrazowania. Szczególną rolę w budowaniu nastroju spełnia na przykład powtarzający się w wielu tekstach motyw łzy jako synonimu smutku i wzruszenia: *dziecko w oczach ma tylko łzy tak ogromne, / jak spadające z nieba gwiazdy; łza atramentu z pióra mi kapie (Szukam rodziców); Grajek odjął od ust rękę. /Nuta mu wypadła z brzękiem / i na bruku rozbryzgała się jak łza (Melodia na psią nutę); Wtedy spod paznokcia / jego serdecznego palca / wypłynęła łza tego malca (Bokser); Poduszczką łza mu była (Dziecko lipca); A ten ból, ta rozpacz, te łzy (...) / wysypały mu się spod powiek piaskiem (Ptasia Niobe); Łza atramentowa w niespełnionych rymach (Poetycka posucha); Słońce - / senne oko dnia, / a pod nim morza łza (Zachód słońca nad morzem)*. Tego typu metaforyka buduje klimat liryczny bliski poezji Marii Konopnickiej, żarliwej obrończyni pokrzywdzonego dziecka.

Omawiany tom wierszy Karoliny Kusek – podobnie jak miało to miejsce w przypadku twórczości wspomnianej poetki czasów pozytywizmu - należy uznać za poezję zaangażowaną, w najszlachetniejszym znaczeniu tego słowa. Zaangażowaną w swój czas, a więc aktualną, reagującą żywo na krzywdę dziecka bez względu na jego status społeczny i kolor skóry. Poetka nie unika tematów trudnych. I w tym sensie jej wiersze posiadają wymiar dydaktyczny, choć elementy wychowawcze rzadko dochodzą do głosu w postaci bezpośredniej, jak na przykład w aforystycznej puencie wiersza pt. *Bławatkowe pole: Piękno cię zachwyci, / lecz tylko chleb nasyci*. Przesłania dydaktyczne z reguły spojone są z kategorią estetyczną, co jest niewątpliwym walorem utworów dziecięcych w ogóle.

Walorem warsztatu poetyckiego Karoliny Kusek jest nadto oszczędność słowa i wręcz paidialna metaforyka. Poetka stara się opisywać świat podobnie, jak robiłoby to dziecko, które cechuje naturalna skłonność do odrealniania, antropomorfizacji i szukania podobieństw rzeczy i zjawisk. Niech potwierdzą to wybrane z wierszy poetyckie frazy: *rumianki – oczy lata z promykami słońca w źrenicy; Ziemia to (...) przesuwany na nitce orbity piasku koralik; afrykańskie dzieci – te czarne róże w świata bukiecie; słońce – senne oko dnia; otwarta paszcza lasu; zmrok mi czarne okulary włoży*. Tak oryginalna a zarazem niezwykle plastyczna metaforyka tworzy liryczny klimat, ale może też prowokować niedorośłego odbiorcę do przekładu na

rysunek jako swoistej konkretyzacji, tym samym ucząc rozumienia języka poetyckiego.

Wobec takich dowodów kunsztu poetyckiego nie sposób dać wiary wyznaniu poetki zawartemu w wierszu pt. *Poetycka posucha*:

*Patrzę w kartkę papieru –
biała plama nie rozszczepiła się
w wiersza tęczę.(...)*

Pusty kałamarnic we mnie.

Na dnie osad tylko.

I ta zatopiona w nim stalówka.

Białą plamę papieru zapełniają w tym tomie wiersze ważne i mądre, napisane w cieniu Pegaza, ku któremu zwraca się poetka w niejednym ze swoich utworów (np. *Do Pegaza*). To są wiersze ukazujące różne wymiary człowieczeństwa, dlatego nadają się do wspólnego czytania i przeżywania przez dorosłych i dzieci. Warto ich potencjał intelektualny i estetyczno-emocjonalny wykorzystać zarówno w instytucjach wychowania, jak i poza nimi.

Polecając czytelnikom *Obrazki z naszego dzieciństwa* z uwagi na ich szczególny wymiar ideowy oraz oryginalny sposób obrazowania, chcę też podkreślić staranną i bogatą szatę edytorską tomu: kredowy papier, twarda złota okładka z elementami graficznymi nawiązującymi do tematyki wierszy. Nadto wydawca wzbogacił książkę o cenny wykaz pozycji zbieżnych tematycznie z *Obrazkami...* Karoliny Kusek, co niejako osadza ją w szerszym kontekście i może być niezwykle przydatne dla osób profesjonalnie związanych z edukacją i wychowaniem. Pozostaje jeszcze kwestia oceny jakości przekładu tekstów na język angielski, która wykracza poza zakres moich kompetencji, toteż ją pomijam.

¹ K. Kusek: *Obrazki z naszego dzieciństwa. Glimpses of our Childhood*. Przekład A. Jelińska-Żelazny. Bydgoszcz 2009, s. 119.

² K. Kusek: *Na ziemi i wyżej*. Wrocław 1985.

³ K. Kusek: *Spacerkiem przez pole*. Warszawa 1988.

⁴ K. Kusek: *Barwy lata*. Ilustr. A. Budka. Katowice 1989.

⁵ K. Kusek: *Z babcią za rękę*. Posłowie R. Waksmund. Wrocław brw.

⁶ K. Kusek: *Moje krajobrazy. Meine Landschaften*. Ilustr. K. Kołodziej. Posłowie G. Leszczyński. Wrocław 2005.